



Sygn. akt III UK 204/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania R. w R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem zainteresowanych: E. M., W. L., P. D., H. D., B. D.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddała skargę kasacyjną,

**2. zasądza od odwołującej się R. w R. na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 1200 (jeden tysiąc
dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 31 marca 2016 r. oddalił apelację płatnika składek od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 marca 2015 r., którym oddalono odwołania R. w R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 29 lutego 2012 r., stwierdzających że E. M., H. D., W. L., B. D. i P. D. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi R. w R. w ramach swojej działalności prowadzi dwa zakłady drzewne w R. i w K. oraz zakład rolny w R.. W latach 2009 - 2010, oprócz osób będących członkami spółdzielni, kandydatami na członków, czy skazanych, spółdzielnia zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne z uwagi na zwiększoną ilość pracy. W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów pryzm, sztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne. Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Osoby zatrudnione w ramach umów cywilnoprawnych wykonywały proste prace i nie obsługiwały maszyn. W zakładzie rolnym umowy cywilnoprawne zawierane były na wykonywanie takich prac, jak wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej liczby hektarów, przygotowanie komponentów do pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, czy dawek pokarmowych, przewożenie określonej liczby zwierząt, obsługa zwierząt, naprawienie jakiejś maszyny. Spółdzielnia udostępniała duży sprzęt rolniczy, a nadto magazyn czy śrutowniki do pasz. Prace wykonywane w zakładzie rolnym w ramach umów cywilnoprawnych były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

Sąd ustalił, że poszczególni wykonawcy zawarli ze spółdzielnią umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło w następujących liczbach i następującym przedmiocie:

1. E. M. - 12 umów, w tym o przesortowanie elementów o wymiarach

wskazanych w umowach (2 umowy) oraz o wypalanie klocków do palet (10 umów;

2. H. D. - 1 umowę dotyczącą zebrania słomy z 15 ha;

3. W. L. - 4 umowy dotyczące wycięcia z tarcicy elementów palet o wskazanych w umowach wymiarach;

4. B. D. - 12 umów o wykonanie elementów palet o wskazanych w umowach wymiarach;

5. P. D. - 1 umowę o przetarcie surowca.

Sąd drugiej instancji podzielił też dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną tego stanu faktycznego, sprowadzającą się do stwierdzenia, że sporne umowy cywilnoprawne nie miały charakteru umów o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem takiej umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zasada swobody umów, wynikająca z art. 353¹ k.c., umożliwia stronom wybór stosunku prawnego, który będzie ich łączył, nie mając jednak charakteru bezwzględnego. Konieczne jest bowiem dokonanie oceny łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również z naturą stosunku prawnego. Sformalizowanie węzła łączącego strony w niniejszym postępowaniu w drodze umowy o dzieło narusza tymczasem naturę tego stosunku prawnego. Płatnik, prowadząc działalność produkcyjną, zatrudniał na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło kilkadziesiąt osób, większość w okresach miesięcznych, dla prowadzenia tej działalności. Zatrudnianie osób do wykonywania produkcji (jej pewnego etapu) na podstawie umów o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku prawnego, czyli stanowi naruszenie art. 353¹ k.c. Rzeczywistym celem zawartych przez strony umów było wykonywanie pracy - świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej. Były to zatem umowy o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., za czym przemawia dodatkowo to, że przeważają w nich elementy tego rodzaju umów. Wykonawcy nie ponosili bowiem odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy, łączył ich z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania, w umowach nie określono indywidualnych cech dzieła, co uniemożliwiało poddanie

go sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, a zobowiązanie wynikające z tych umów polegało na wykonaniu tych samych powtarzających się konkretnych czynności. Płatnik zawarł zatem z wykonawcami pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne tych umów należy więc oceniać tak, jak umów zlecenia, co oznacza, że stanowiły one tytuł do podlegania przez wykonawców obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej jako: „ustawa systemowa”).

Odwołująca się R. w R. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 65 § 1 i 2 k.c., przez błędną wykładnię i przyjęcie, że umowy zawarte z wykonawcami były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy zakres przedmiotowych umów i wykonywanych prac uzasadniał przyjęcie, że ich przedmiotem było wykonanie dzieła;
2. art. 627 k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalonych okoliczności wynikała konieczność jego zastosowania;
3. art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy w ustalonym stanie faktycznym nie miał on zastosowania;
4. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, przez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Skarżąca, wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazała na występujące, jej zdaniem, dwa istotne zagadnienia prawne. Pierwsze zagadnienie prawne związane jest z oceną danego stosunku prawnego przez pryzmat zgodnych oświadczeń stron. W sytuacjach wątpliwości związanych z charakterem danego stosunku zawartego pomiędzy stronami, w przypadku gdy wykazuje ona wspólne cechy dwóch umów z jednakowym ich nasileniem, powinien decydować zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony w nazwie

umowy. Powstaje więc wątpliwość, czy w przypadku, gdy dana umowa wykazuje cechy charakterystyczne dla dwóch stosunków prawnych - umowy o dzieło i umowy zlecenia - należy brać pod uwagę tylko i wyłącznie sposób wykonywania danej pracy, czy może należy ocenić dany stosunek prawny w oparciu o treść art. 65 k.c. W sytuacji bowiem, gdy występują wątpliwości w rozróżnieniu umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, z uwagi na występowanie dwóch charakterystycznych elementów obu umów, o charakterze danej umowy powinna decydować zgodna wola stron. Natomiast kolejne zagadnienie prawne odnosi się do kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło. Zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych za umowę o dzieło nie można uznać umowy, na podstawie której wykonywana jest praca polegająca na wykonywaniu czynności powtarzających się. Powstaje zatem zagadnienie prawne wymagające odpowiedzi na pytanie: „czy praca polegająca na wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności w celu osiągnięcia konkretnego rezultatu, przy uwzględnieniu specyfiki wykonywanej pracy i przy uwzględnieniu przeważającego charakteru danej umowy jako umowy o dzieło, jest pracą wykonywaną na podstawie umowy o dzieło, zgodnie z art. 627, czy wyłącznie umową o świadczenie usług na podstawie art. 750 w zw. z art. 734 § 1 k.c., bez względu na indywidualne okoliczności sprawy?”.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione przez skarżącą zagadnienia były już przedmiotem licznych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, podejmowanych zarówno w sprawach z zakresu prawa pracy, jak i w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy o pracę i umowy prawa cywilnego, albo umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26

marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o pracę, czy umową cywilnoprawną, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy umowy o pracę, czy też umowy cywilnoprawnej. Tak samo należy postąpić, gdy chodzi o zestawienie cech charakterystycznych dla dwóch (lub większej liczby) typów umów cywilnoprawnych, np. umowy o dzieło i umowy zlecenia. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Kierując się powyższą regułą, Sąd Najwyższy w swoim najnowszym orzecznictwie przyjmuje w szczególności, że umowami o dzieło - dla potrzeb ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym - nie są umowy, których przedmiotem jest między innymi przeszkolenie kandydatów na kierowców ubiegających się o przystąpienie do egzaminu państwowego na prawo jazdy (wyroki z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841), przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów (zajęć dydaktycznych) z danej dziedziny, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy (wyroki z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411 i z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243), osobiste przeprowadzenie zajęć terapeutycznych (terapia logopedyczna) w ramach programu rehabilitacyjnego (wyrok z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 15), długookresowe i powtarzalne wykonywanie tłumaczeń dokumentów firmowych na język obcy za pobieraniem stałego (miesięcznego) wynagrodzenia (wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127), systematyczne wykonywanie czynności sportowych lub trenerskich za okresowo wypłacanym wynagrodzeniem (wyrok z

dnia 15 lipca 2014 r., II UK 496/13, LEX nr 1498492), a także wykonywanie wszelkich prostych i powtarzalnych czynności, jak np. przemieszczanie i układanie w stosy drewna, przy użyciu własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy (wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522) albo przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia, co dotyczy w szczególności drylowania śliwek (wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1396414). Za niemogące znajdować oparcia w umowie o dzieło uznawane jest również zatrudnienie realizowane w warunkach zorganizowanej produkcji, a tym bardziej w określonym cyklu produkcyjnym, którego przedmiot mieści się w profilu działalności zarobkowej płatnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r., I UK 269/16, LEX nr 2329477).

W rozpoznawanej sprawie nie występują tym samym sugerowane przez skarżącą spółdzielnię istotne zagadnienia prawne, albowiem Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawionych problemów prawnych i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5). W związku z tym nie było podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącej o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie (por. art. 398¹¹ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

Zarzuty skarżącej sprowadzają się w istocie do kwestionowania zastosowania przez Sąd odwoławczy przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego w ustalonym w sprawie stanie faktycznym.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego, należy przyjąć, że o kwalifikacji danego stosunku prawnego jako umowy o dzieło albo jako innej umowy cywilnoprawnej (np. zlecenia), decydują okoliczności konkretnego przypadku, w szczególności wyniki każdorazowo przeprowadzonej analizy w kierunku ustalenia, które cechy (elementy) mają charakter przeważający w tym zakresie (szerzej na ten temat w piśmiennictwie por. zwłaszcza I. Sierocka, Umowa zlecenia i umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych, Monitor Prawa Pracy 2015 nr 7, s. 342). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny (a wcześniej Sąd Okręgowy) - po dokładnym ustaleniu stanu

faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) - przy dokonywaniu oceny prawnej „umów o dzieło” zawartych pomiędzy odwołującą się spółdzielnią a zainteresowanymi w sprawie osobami fizycznymi, kierował się właśnie powyższymi wskazaniem. Sądy orzekające przyjęły, że „umowy o dzieło”, których przedmiotem było powtarzalne wykonywanie w zakładzie drzewnym i w zakładzie rolnym przez zainteresowane osoby produkcji, mieszczącej się w profilu działalności zarobkowej płatnika, a polegającej na stosunkowo prostych pracach fizycznych, w rzeczywistości nie były umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., lecz umowami o świadczenie usług (art. 750 k.c.), prawidłowo stosując te przepisy prawa materialnego, przy uwzględnieniu utrwalonego w najnowszym orzecznictwie sądowym stanowiska odnośnie do sposobu, w jaki należy kwalifikować umowę cywilnoprawną dla potrzeb stwierdzenia istnienia (nieistnienia) obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zarzuty skarżącej okazały się zatem nieusprawiedliwione, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c.).

r.g.